Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 169 (600) Łódź, środa 25 czerwca 1947 r. CENA 3 ZŁ

Senat USA powiększa *liczebną* siłę floty

WASZYNGTON (PAP). Komisja budżetowa senatu powiększyła o 176 milionów dolarów budżet marynarki wojennej, uchwalonej przez Izbę Reprezentantów.

Stany Zjednoczone będą posiadały 293 okręty wojenne i 5793 samoloty.

Stanowi to o 24 okręty i 252 samoloty więcej, niż przyznała Izba Reprezentantów.

POLSKA ZGŁOSIŁA CHĘĆ UDZIAŁU W DYSKUSJI NAD PLANEM MARSHALLA

za pośrednictwem ambasadorów w Waszyngtonie, Moskwie, Londynie i Paryżu

WARSZAWA, (PAP) — Minister spraw zagranicznych, ob. Zygmunt Modzelewski przyjął dn. 24 bm. korespondenta Polskiej Agencji Prasowej, który zwrócił się do ministra z prośbą o poinformowanie opinii publicznej o stosunku rządu polskiego do planu Marshalla.

Na pytanie: — Czy pan minister mógłby nam coś powiedzieć na temat stosunku rządu polskiego do planu ministra Marshalla? — minister Modzelewski odpowiedział:



— „Rząd mój pragnie bardzo nawiązania przyjaznych stosunków z Polską" — oświadczył ambasador W. Brytanii w Warszawie, St. Clair Gainer. (Foto-SAP)

— Od samego początku bacznie śledziliśmy informacje — niestety bardzo szczupłe — podawane zwłaszcza przez prasę, a dotyczące wypowiedzi ministra Marshalla. Odbudowa Europy, zniszczonej przez wojnę, a przede wszystkim krajów, które doznały okupacji niemieckiej, — zawsze obchodziła Polskę bardzo żywo. Daliśmy temu wyraz w styczniu 1946 w Londynie na pierwszej sesji dopiero co powstającej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Byliśmy również wśród inicjatorów powstania europejskiego komitetu gospodarczego ONZ.

Zgodnie z tymi wytycznymi naszej polityki, ambasador nasz w Waszyngtonie, Józef Winiewicz, zasięgnął informacji w departamencie stanu o pewnych szczegółach planu min. Marshalla.

Daliśmy również instrukcje naszym ambasadorom w Londynie, Paryżu i Moskwie, aby zakomunikowali rządom, przy których są akredytowani, że chcielibyśmy uczestniczyć w dyskusji, dotyczącej realizacji planu Marshalla i ewentualnie przedstawić sugestie rządu polskiego.

Prosiliśmy również o informowanie nas o przebiegu mającej się odbyć w Paryżu konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych.

W ten sposób podkreśliliśmy po pierwsze, że Polska chce brać udział w odbudowie Europy, a więc i w dyskusji nad planem Marshalla — po drugie, że nie wyobrażamy sobie odbudowy Europy bez odbudowy Polski. To nasze stanowisko wypływa z przeświadczenia, że od sposobów odbudowy Europy zależeć będzie trwałość pokoju.

Zanosi się na ostrą walkę między związkami zaw. a kapitałem

NOWY JORK, (PAP) — Jak oczekiwano, senat 68 głosami przeciwko 25 odrzucił veto prezydenta Trumana, złożone przeciwko ustawie antyrobotniczej Taft-Hartley.

W ten sposób ustawa wchodzi w życie, zamykając okres ochrony prawnej amerykańskiego ruchu zawodowego, trwający od czasów pierwszej prezydentury Roosevelta.

oraz między Trumanem a partią Republikanów

Uznając decyzje kongresu za wielką porażkę amerykańskiego świata pracy, obserwatorzy zastanawiają się obecnie nad skutkami ustawy na życie polityczne Ameryki, a zwłaszcza na najbliższe wybory w roku 1948.

W pewnych kołach uważa się, że klęska ruchu zawodowego przyczyni się do zwiększenia jego bojowości na arenie politycznej i że da się to we znaki partii republikańskiej w roku przyszłym.

Powszechnie przewiduje się też ostrą walkę między republikanami a prezydentem wobec tego, że Truman dla zwiększenia swych szans w wyborach tak stanowczo zaoponował przeciwko nowej ustawie. Walka ta rozegra się w związku z mianowaniem tzw. państwowego „urzędu arbitrażu w sprawie pracy" (national labour relation board), którego skład musi ulec zatwierdzeniu przez senat.

Od składu tego urzędu zależeć będą przyszłe stosunki między kapitałem i pracą zwłaszcza, że według opinii szeregu poważnych rzeczoznawców ustawa jest w wielu punktach sformułowana tak, iż pozwala na bardzo różne interpretacje.

Oczywiście rząd prezydenta Trumana będzie usiłował skompletować urząd z ludzi nie nastawionych wrogo do związków zawodowych, co spotyka się z silnym oporem senatu, w którym koalicja republikanów i reakcyjnych demokratów z południa jest nie do zwycięženia, jak się okazało wielokrotnie, a zwłaszcza podczas głosowania nad ustawą Taft-Hartley.

Obława na faszystów w głównych miastach Italii

RZYM (PAP). — W tych dniach policja włoska przeprowadziła szeroko zakrojoną akcję przeciwko tajnej organizacji faszystowskiej „FAR".

Aresztowania przeprowadzono jednocześnie w Rzymie, Mediolanie, Parmie, Padwie, Wenecji i Neapolu.

W Rzymie aresztowano m. in. ostatniego kierownika rzymskiej partii faszystowskiej Piziirani oraz pułkownika Pollini, który w zeszłym roku zorganizował napad na radiostację rzymską, nadając przez 3 minuty program faszystowski.

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono broń automatyczną, amunicję, granaty ręczne, dynamit oraz duże ilości druków propagandowych, m. in. bloczki „pożyczki rewolucyjnej". Aresztowania obejmować miały jeszcze szersze kręgi, jednakże podana przed czasem wiadomość neofaszystowskiej gazety „Giornale Della Sera", była jakdyby ostrzeżeniem dla wielu faszystów, którzy uszli w ten sposób aresztowaniu.

RZYM (PAP). Terrorystyczne grupy neofaszystowskie dokonały napadów na lokale partii demokratycznych. Uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty terroryści faszystowscy zabili 2 osoby i zranili 20.

Związki zawodowe w Palermo proklamowały strajk generalny na terenie całej Sycylii na znak protestu przeciwko działalności faszystów i pobłażliwości władz wobec organizacji faszystowskich. W rezolucji zw. zawodowych podkreśla się, że rząd de Gasperi usuwa elementy lewicowe z administracji publicznej i popiera grupy prawicowe, które współpracują z faszystami.

Nasze stanowisko

Kluczowym zagadnieniem polityki międzynarodowej jest obecnie współpraca gospodarcza Stanów Zjednoczonych z Europą, udział kapitałów i zasobów gospodarczych USA w odbudowie zniszczonych krajów Starego Świata. Podstawą rozmów na te tematy było przemówienie Marshalla, w którym zostały określone ogólne warunki współpracy. Anglia przyjęła plan ministra amerykańskiego bardzo przychylnie. Wypadki rozwijały się w tempie niemal błyskawicznym. Bevin odbył naradę z przedstawicielami Francji, wynikiem której była zgodność między obu krajami i wspólny apel, skierowany pod adresem Związku Radzieckiego.

Od chwili ogłoszenia propozycji Marshalla uwaga wszystkich zainteresowanych krajów zwrócona była na Związek Radziecki. Pierwsze wypowiedzi polityków tego mocarstwa wskazywały na niedostateczną znajomość przez nich szczegółów omawianego zagadnienia. Związek Radziecki przed podjęciem decyzji chciał wiedzieć, ile kryje się w propozycjach amerykańskich szczerej woli współpracy, a ile chęci szachowania Europy „polityką dolarową". Jak wiadomo, Związek Radziecki po zbadaniu sprawy wyraził zgodę na odbycie wspólnej konferencji z Anglią i Francją. W najbliższy piątek odbędą się w Paryżu rozmowy, które zadecydują o najbliższym etapie rozwoju gospodarczego Europy. Należy podkreślić, że Związek Radziecki w swej odpowiedzi wyraźnie wskazał na fakt dużych możliwości produkcyjnych przemysłu amerykańskiego.

Obecną sytuację możnaby określić, że jest ona wyrazem dobrej woli wszystkich narodów europejskich. Losy propozycji gospodarczych Marshalla zależne są obecnie w największej mierze od Stanów Zjednoczonych. Chodzi o to, czy plany amerykańskie są wyrazem szczerej chęci współpracy ze wszystkimi narodami europejskimi, bez intencji narzucania komukolwiek politycznych celów i programu kapitalistów USA, czy zamiary Marshalla nie ograniczają się jedynie do Europy Zachodniej i nie są jeszcze jedną próbą montowania tzw. bloku zachodniego? Odpowiedzi na te pytania udzielą wydarzenia najbliższych dni.

Blokada Helgolandu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Hamburga, że władze brytyjskie w Niemczech wydały zakaz zawijania do portu helgolandzkiego dla wszystkich prywatnych statków, z uwagi na niebezpieczeństwo eksplozji.

30 czerwca sesja Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA (SAP). W dniu 30 czerwca odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Początek obrad o godzinie 10.

PROJEKTY rządu Ramadier'a przyjęte

PARYŻ (SAP). Według oficjalnych wiadomości Zgromadzenie Narodowe przyjęło całość rządowych projektów finansowych 302 głosami przeciwko 241, na ogólną liczbę 543 głosujących. 59 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Wybawca Mussoliniego stanie przed sądem w Dachau

BERLIN (PAP). Otto Skorzeny, kierownik nazistowskiej akcji sabotażowej, który we wrześniu 1944 roku umożliwił ucieczkę Mussoliniemu — stanie w dniu 21 lipca przed amerykańskim trybunałem sądowym w Dachau.

Wraz z 9 byłymi oficerami hitlerowskimi Skorzeny odpowiadać będzie za śmierć amerykańskich jeńców wojennych i kradzież przesyłek Czerwonego Krzyża, przeznaczonych dla jeńców.

Delegacja ZSRR w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że we wtorek po południu na lotnisko Le Bourget przybyła delegacja radziecka, poprzedzająca ministra Mołotowa. Delegacja ta składa się z jego osobistych współpracowników.

MUSIMY DĄŻYĆ do ugruntowania zasad praworządności

— stwierdza w Sejmie tow. dr. Gross

Dyskusja budżetowa w sejmie osiągnęła swój punkt kulminacyjny.

Posiedzenie sejmu w dniu 24 bm. rozpoczęło się o godz. 10 rano. Jako pierwszy — głos otrzymał pos. Jurek (SL) poświęcając swoje przemówienie zagadnieniom służby zdrowia.

Następnym mówcą był poseł Jodłowski, który omówił zagadnienia wymiaru sprawiedliwości.

Min. Sprawiedliwości — oświadcza mówca jest jednym z resortów mogących się poszczycić największymi osiągnięciami mimo ciężkich warunków pracy.

Mówca apeluje o podwyższenie płac sędziów, prokuratorów i urzędników sądowych.

Nastrój na sali staje się gorączkowy gdy przemawia gen. Paszkiewicz (SL). Mówca atakuje PSL, zarzucając mu łączność z bandami leśnymi. Na ławach PSL powstaje wrzawa, kiedy gen. Paszkiewicz cytuje przykłady współpracy PSL z bandami w Białostoczyźnie i zarzuca posłowi Mikołajczykowi, że w jego szeregach walczą Niemcy i Ukraińcy. Poseł Bańczyk po trzykrotnym przywołaniu do porządku zostaje wezwany przez marszałka do opuszczenia sali Wraz z nim wychodzą pozostali posłowie PSL.

Kolejnym mówcą jest poseł Banach (PSL — lewicy), który stwierdza, że pozytywny stosunek jego stronnictwa do świata pracy i chłopstwa.

Tow. dr. Gross poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom stabilizacji prawnej. stwierdzając, że Polska mimo trudności wyszła z okresu szukania doraźnych środków zaradczych i wkroczyła na drogę praworządności finansowej. Mimo tej stabilizacji musimy być nadal czujni. W dziedzinie uporządkowania systemu prawnego wiele już w Polsce zdziałano, ale istnieją jeszcze w naszym systemie prawnym liczne przeżytki minionej epoki. Mówca podkreśla konieczność precyzji w strukturze organów władzy i ścisłego przestrzegania ich kompetencji, jawności działania władz i zapewnienia możliwości kontroli opinii publicznej oraz odpowiedzialności organów, stosujących normy prawne.

Poseł Gross uważa za konieczne uchwalenie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Z dużym zadowoleniem podkreśla mówca ten ustęp expose premiera, który mówi o przyszłym przejściu przez sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości oraz stopniowym przejmowaniu więziennictwa przez ministerstwo Sprawiedliwości. Mówca zwraca uwagę na problem kadr sądowych, podkreślając, że w Polsce demokratycznej sędzia i prokurator powinien być w pełni politycznie i społecznie uświadomionym obywatelem.

Na zakończenie mówca stwierdza, że zawarta w expose premiera zapowiedź uruchomienia instancji sądowej, powołanej do orzekania o legalności aktów administracyjnych, jest bardzo ważna, gdyż gwarantuje prawidłową strukturę ustrojową i sprawne funkcjonowanie aparatu administracyjnego.

Imieniem ZPPS poseł Gross wyraża głębokie przekonanie, że rząd w działalności swojej będzie zmierzał do ugruntowania zasad rewolucyjnej praworządności.

Ostatnim mówcą był na przedpołudniowym posiedzeniu poseł Sack, przedstawiciel żydowskiej partii Poalej Syon, który poświęcił swoje przemówienie omówieniu położenia ludności żydowskiej w Polsce.

WARSZAWA, (PAP) — Po przerwie obiadowej poseł Nowak (PSL) omawia sprawy budżetu na *odcinku rolnictwa*. Oświadcza, iż rząd winien otoczyć szczególną opieką drobne gospodarstwa chłopskie, stanowiące główną podstawę wyżywienia kraju. Należy udzielić pomocy osadnikom w zabudowywaniu i zagospodarowywaniu osad. Możliwość zmotoryzowania gospodarki rolnej mówca uważa za jeszcze dość odległą, apeluje więc o większą hodowlę koni w Polsce.

Przed konferencją w Paryżu

Bevin zaproponuje W. Trójce

zaproszenie wszystkich zainteresowanych państw Europy?

MOSKWA (PAP). Ambasador brytyjski w Moskwie, Peterson, i poseł francuski Charpentier zawiadomili ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa, iż rządy brytyjski i francuski wyraziły zgodę na wniosek rządu radzieckiego, by na 27 czerwca zwołać do Paryża konferencję ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytani i Francji w sprawie planu pomocy amerykańskiej dla Europy.

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski odbył specjalne posiedzenie w poniedziałek, w celu ustalenia wytycznych stanowiska Wielkiej Brytani na konferencji trzech mocarstw w sprawie pomocy gospodarczej dla Europy.

Do Moskwy wysłana została nota, w której rząd brytyjski wyraża zadowolenie, że Związek Radziecki zgodził się na konferencję i w której zawiadomiono rząd radziecki, iż minister Bevin uda się do Francji w dniu proponowanym przez Związek Radziecki (27 czerwca).

Miniter Bevin uda się do Paryża w towarzystwie licznych rzeczoznawców i zamierza—jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — znaleźć formułę wspólną dla szeregu państw zainteresowanych w pomocy dla podkreślenia jedności organicznej Europy, zamiast sumowania potrzeb poszczególnych państw europejskich.

W kołach tych uważają, że sprawa zagłębia Ruhry również powinna być poruszona w czasie rozmów. Przypuszcza się też w Londynie, że rząd brytyjski wystąpi w Paryżu z inicjatywą, by do rozmów dopuszczeni zostali przedstawiciele wszystkich państw zainteresowanych.

Górnicy odpowiedzieli strajkiem

na zatwierdzenie ustawy antyrobotniczej

NOWY JORK, (PAP) — Wskutek uchwalenia ustawy antyrobotniczej wbrew vetu prezydenta Trumana, 14 tysięcy górników w Stanach Zjednoczonych rozpoczęło strajk i 24 kopalnie zostały zamknięte w Alabama, Pensylwanii i Zachodniej Wirginii. Przedstawiciele związków zawodowych przewidują możliwość dalszych strajków.

W kilku kopalniach robotnicy porzucili pracę już w 3 godziny po uchwaleniu ustawy przez senat.

Przewodniczący AFL — Green, twierdzi, że robotnicy nigdy nie pogodzą się z tą ustawą i zapowiedział wszczęcie kampanii za jej zniesieniem.

Przewodniczący CIO — Murray — zwołał posiedzenie komitetu wykonawczego związku na piątek w celu omówienia sytuacji. Po przyjęciu ustawy radca urzędu pracy ustąpił ze swego stanowiska.

Nowa ustawa upoważnia rząd do zawieszenia strajku na okres czasu od 80 dni w gałęziach przemysłu „specjalnie ważnych dla gospodarki państwa".

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman zwołał we wtorek konferencję, której przedmiotem była sprawa wpływu ustawy Taft-Hartley na przemysł amerykański.

Ruch strajkowy wśród górników wzmaga się z godziny na godzinę i liczba strajkujących osiągnęła już podobno 200 tysięcy, co oznacza zmniejszenie dziennej produkcji o przeszło 500 tysięcy ton węgla. Właściciele obawiają się, że w środę zajdzie konieczność zamknięcia wszystkich szybów.

W ten sposób strajk może przybrać charakter powszechny.

Zagadkowy mord polityczny

w Niemczech

BERLIN (PAP). Według pogłosek krążących w Monachium fotograf prasowy Hugo Manne, były pracownik przybocznego fotografa Hitlera — Hoffmana, padł ofiarą mordu politycznego. Policja ujawniła tylko tyle, że Manne został uprowadzony przez nieznanego osobnika, następnie zaś zwłoki Manne, włożone do worka, znaleziono w rzece Izerze.

Manne przedłożył w swoim czasie prokuratorowi izby denazyfikacyjnej w Monachium dowody w sprawie szeregu b. hitlerowców, którzy mieli stanąć przed sądem i zaproponował, że wystąpi w charakterze świadka.

Obecnie prokurator ten został aresztowany. Policja niemiecka prowadzi dalsze śledztwo.

Zbyt daleko idąca tolerancja

HITLEROWCY PANOSZĄ SIĘ

w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Daleko idąca tolerancja brytyjskich władz okupacyjnych w stosunku do byłych hitlerowców jest powszechnie znana. W strefie brytyjskiej hitlerowcy cieszą się nieskrępowaną swobodą, zasilając szeregi wyznawców Schuhmachera, a ponadto piastują wiele urzędów w administracji gospodarczej np. na 2000 urzędników. 1600 stanowią naziści. Takie stosunki ośmielają wczorajszych zbrodniarzy do coraz to bardziej bezczelnych wystąpień.

Berliński komentator radiowy, Herbert Gessner na potwierdzenie tych nieprawdopodobnych stosunków przytacza szereg konkretnych faktów, dowodzących o łagodnym stosunku Anglików do przestępców hitlerowskich.

Brytyjski sektor Berlina — wywodzi Gessner — nawiedzony został inwazja zbirów hitlerowskich, usiłujących zdobyć z powrotem „swoje" mienie zostawione w zbyt pośpiesznej ucieczce w 45 r. Są to przeważnie wysocy urzędnicy SS, którzy z obawy przed wymiarem sprawiedliwości zbiegli na zachód, a obecnie przy pomocy fałszywych, względnie kupionych paszportów i różnych zaświadczeń instytucji dobroczynnych wracają do Berlina po meble i zostawione w popłochu rzeczy. Dotąd nie mieli oni odwagi wracać.

W międzyczasie jednak akcja zorganizowana została również na terenie Berlina i wszystko odbywa się wg ich życzeń, gdyż w sektorze brytyjskim nie ma wyraźnego zakazu zwracania hitlerowcom pozostawionych mebli. Reszty dokonują agenci hitlerowscy w urzędach brytyjskich i przekupione przedsiębiorstwa transportowe, albo pośrednicy czarnego rynku.

Pesymistyczne opinie

Czy kongres poprze program Marshalla?

NOWY JORK (PAP). Konferencja prezydenta Trumana z przywódcami obu partii i mianowanie 3 komisji dla zbadania szans realizacji programu Marshalla wniosła następujące nowe momenty w rozwój sytuacji: 1) okazuje się, że Marshall wystąpił w Harvard, nie posiadając pewności, że kongres da mu poparcie i rząd takie poparcie usiłuje zmontować dopiero teraz, 2) w tej sprawie, jak we wszystkich innych, ani na chwilę żadna z dwóch współrządzących partii nie zrezygnowała z rozgrywek, w które zaangażowany jest także departament stanu.

Skompletowanie dwóch komisji spośród demokratów (komisji dla zbadania zasobów USA i komisji dla zbadania wpływu realizacji programu Marshalla na gospodarkę amerykańską) niewątpliwie musi rozczarować republikanów, którzy za pośrednictwem Vandenberga domagali się współudziału w planowaniu akcji pomocy. Rozczarowania tego nie zmniejsza fakt, że trzecia komisja mianowana została z przedstawicieli różnych grup, gdyż jest to komisja pozapartyjna. W jej skład wchodzi 10 przedstawicieli wielkiego przemysłu, 6 przedstawicieli świata naukowego i wyższych uczelni i 2 tylko przedstawicieli świata zawodowego. Trudno też, aby zadowoliło to republikanów, jakkolwiek sam pomysł komisji wyszedł od Vandenberga i Hoovera, leaderów republikańskich.

W związku z ostatnimi wydarzeniami tym bardziej natarczywie nasuwa się pytanie, jakie są szanse programu Marshalla w Kongresie, i tutaj przeważają odpowiedzi pesymistyczne.

Akta ministerialne spłonęły w Brukseli

BRUKSELA (PAP). Wybuchł tu we wtorek po południu gwałtowny pożar w gmachu ministerstwa oświaty. Według dotychczasowych doniesień 7 osób zginęło, w tym 4 dziewczęta, które rzuciły się z okien wyższych pięter w ubraniach objętych płomieniami. Liczba rannych sięga 40 osób.

Ogień strawił przeszło 40 tys. akt ministerialnych.

Projekt przyłączenia

Erytrei i Somali do Abisynii

LONDYN (PAP). „Manchester Guardian" zamieścił list otwarty, podpisany m. in. przez 3 posłów do parlamentu i biskupa Canterbury, zawierający apel do rady ministrów spraw zagranicznych o przyłączeni do Abisynii b. kolonii włoskich Erytrei i Somali.

Autorzy listu stwierdzają, że takie rozstrzygnięcie sprawy b. kolonii włoskich byłoby zgodne z zasadami wolności i samostanowienia narodów, uznanymi przez wszystkich członków narodów zjednoczonych oraz „aktem sprawiedliwości", który przyczyniłby się do podniesienia dobrobytu znacznych obszarów — m. in. również Abisynii, dając jej dostęp do morza, co pozwoliłoby na ożywienie eksportu i importu.

Zastrzeżenia są uzasadnione

Filantropia czy wspólny interes

Na marginesie harvardzkich propozycji Marshalla

W ramach swego przemówienia na uniwersytecie w Harvard minister Marshall ujawnił szereg doniosłych sugestii odnośnie planu pomocy Stanów Zjednoczonych w odbudowie gospodarczej Europy.

Elementem niewątpliwie nowym w propozycji Marshalla, w zestawieniu z „doktryną Trumana" i planem Stassena z Jeferson, jest traktowanie ekonomiki Europy i jej potrzeb w skali kontynentalnej. Wskazują one niedwuznacznie na konieczność samookreślenia przez Europę planu jej rekonstrukcji gospodarczej, drogą powołania ogólno-europejskich komisji ekonomicznych, zadaniem których byłoby rozwiązanie równie kapitalnych dla jej odbudowy problemów, jak: węglowy, żywnościowy, czy transportowy.

KTO OKREŚLI WYSOKOŚĆ KREDYTÓW?

Powołanie podobnych komsiji, zdaniem Waszyngtonu, umożliwia Europie podjęcie zarówno koniecznych kroków celem usprawnienia rozdziału i wymiany posiadanych przez nią wartości gospodarczych, jak i określenie w następstwie charakteru oraz rozmiaru jej potrzeb. Ich poziom określi skolei wysokość ewentualnego kredytu amerykańskiego dla Europy. Zdaniem rzecznika waszyngtońskeigo Departamentu Stanu, wartość jego mieścić się będzie w granicach 15—24 miliardów dolarów, przydzielanych w ratach w okresie 3—4 najbliższych lat.

Sugestie Marshalla wzbudziły uzasadnione zainteresowanie w Europie, zrozumiałe na tle jej braków i trudności ekonomicznych. Zainicjowane przez Wielką Brytanię narady z Paryżem i Moskwą zakończyły się — jak wiadomo — zgodą trzech wielkich mocarstw na podjęcie jeszcze w bieżącym tygodniu ogólnej dyskusji nad propozycjami amerykańskiego sekretarza stanu. W tym samym czasie ujawniono szereg nie oficjalnych projektów, a więc na przykład ze strony francuskiej „plan Monnet".

NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ

Propozycje Marshalla zrodziły jednocześnie szereg uzasadnionych zastrzeżeń, będących następstwem ich zbyt ogólnego sformułowania i doświadczeń niedawnej przeszłości.

Europa potrzebuje pomocy amerykańskeij. W równie silnym stopniu, jak koniecznymi są dla potężnego przemysłu USA i utrzymania aktualnego standartu życiowego Ameryki rozległe i chłonne rynki „starego świata". Dlatego też słusznym jest i korzystnym dla obu kontynentów pogłębienie wzajemnej współpracy gospodarczej pod jednym warunkiem wyłączania z niej wszelkich aspektów politycznych, zmierzających w kierunku ingerowania w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw i narodów.

Element ten uzasadnia konieczność określenia przez USA ich intencji i warunków, na jakich okazałyby się gotowe udzielić Europie potrzebnych do jej odbudowy kredytów dolarowych. Ujawnienie przez Waszyngton dalszych szczegółów projektu amerykańskiego rozwiałoby nie tylko atmosferę nieufności i podejrzliwości, tak nie pożądana zwłaszcza w obliczu zbliżającej się konferencji Wielkiej Czwórki w Londynie, lecz skierowałoby dyskusję na tory konstruktywne.

PLAN I RZECZYWISTOŚĆ

Pomoc USA dla Europy to nie tylko kwestia ukonstytuowania, wiemy dobrze z doświadczenia z jakimi oporami działających instytucji i organów międzynarodowych. Jej zadaniem jest przede wszystkim uaktywnienie i uzdrowienie życia gospodarczego Europy, których jednym z warunków jest problem współpracy ekonomicznej z Ameryką, uwarunkowany w poważnym stopniu dokonaniem szeregu zmian w zasadach dotychczasowej polityki Eksportowej USA, jak zasada uprzywilejowania, bariery celne i poziom cen.

Opracowywanie planu odbudowy gospodarczej Europy, obojętne, czy zajmie się tym jedno ciało międzynarodowe, czy — jak proponuje Francja — szereg komisji postawi przed uczestniczącymi w nich państwami szereg kapitalnych, a w wielu wypadkach nie uzgodnionych dotychczas problemów, jak np. sprawa Niemiec, a więc stopień ich potencjału przemysłowego i zakres udziału w gospodarce ogólno-europejskiej, czy sprawa Hiszpanii.

Już to niekompletne wyliczenie problematyki zarysowującej się przed zbliżającą się konferencją Wielkiej Trójki w Paryżu, wskazuje na jej skomplikowany i trudny charakter, wyznaczający z konieczności realną różnicę między zamierzeniami, planami a rzeczywistością.

Apel ministra Marshalla sugeruje niewątpliwie rozległe perspektywy współpracy międzynarodowej. Fakty jednak nakreślą jej konkretne granice i formy. Będą one zależały w równej mierze od Europy, jak i od Ameryki, od ich umiejętności i woli przejścia ponad dzielącymi odrębnościami ustrojów, światopoglądów i interesów.

W tym też aspekcie przyszłe stanowisko, republikańskiego w swej większości kongresu USA, w uprawnieniach którego leży ratyfikacja zarówno planu pomocy, jak i jej rozmiarów, nabiera specjalnej, zupełnie oczywistej wagi.

Wacław Piotrowski.

Polska przystępuje do U. N. E. S. C. O.

Na ludzkiej solidarności

musi opierać się pokój światowy

Dziennik Ustaw z dnia 21 czerwca br. przynosi oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej z dnia 28 kwietnia 1947 r. o złożeniu polskiego dokumentu akceptacyjnego, stwierdzającego przystąpienie Polski do podpisanej w Londynie w dniu 16 listopada 1945 r. konwencji o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury (U. N. E. S C. O.).

W tymże Dzienniku Ustaw ogłoszono oryginalny tekst konwencji w językach: angielskim i francuskim oraz polskie tłumaczenie tekstu.

Konwencja stwierdza na wstępie, że „wojny biorą początek w umysłach ludzi, więc i obrona pokoju w umysłach ludzi musi być zbudowana".

W dalszych ustępach Konwencji czytamy: „Zakończona obecnie wielka i straszna wojna stała się możliwa przez zaprzeczenie demokratycznych zasad godności, równości i wzajemnego szacunku ludzi oraz propagowanie zamiast nich doktryny nierówności ludzi i ras".

Pokój musi opierać się na intelektualnej i moralnej solidarności ludzkiej i dlatego narody zjednoczone ustanowiły organizację UNESCO, mającą popierać przez wychowanie naukę i kulturę stosunki pomiędzy narodami świata w duchu międzynarodowego pokoju i powszechnej pomyślności.

Konwencję o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury — podpisało 47 państw. Polska jest 30 państwem, które złożyło dokumenty akceptacyjne.

Szczyt paradoksu

Niemcom wolno aresztować

żołnierzy okupacyjnej armii USA

NOWY JORK, (PAP) — „New York Herald Tribune" donosi z Berlina, że policja niemiecka w brojona i umundurowana w pofarbowane na czarno mundury amerykańskie.

Policja niemiecka, która w stosunku do żołnierzy amerykańskich mogła dotychczas używać siły tylko w specjalnych wypadkach, w przyszłości będzie uprawniona do aresztowania żołnierzy amerykańskich z tym, że będzie musiała niezwłocznie przekazywać ich władzom wojskowym.

Wykrycie milionowych nadużyć

Fabrykanci pończoch za kratkami

(a) Właściciele fabryki pończoch w Łodzi „Mars" od dłuższego czasu prowadzili nielegalna produkcję pończoch, dochodu z której nie wykazywali w zeznaniach o obrocie, składanych do Urzędu Skarbowego.

W czasie przeprowadzanej kontroli nadużycia zostały wykryte i w dniu wczorajszym trzej spólnicy: Pines, Lewiński i Pyszel zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Jak wykazała kontrola, przedsiębiorczy przemysłowcy wystawiając rachunki za pończochy, pochodzące z nielegalnej produkcji, na 3400 zł za tuzin, pobierali 6600 zł do 11.700 zł za tuzin, w zależności od gatunku.

Tego rodzaju praktyki wytwarzały łańcuszkowe nadużycia skarbowe ponieważ kupcy i sklepikarze, nabywający pończochy f-my „Mars" po cenie dużo wyższej niż wykazywały rachunki, zmuszani byli skolei do pobierania cen nadmiernych.

Nadużycia skarbowe z niewykazywania obrotów sięgaja kilkunastu milionów złotych. Dokładna cyfra nie jest jeszcze ustalona, ponieważ przeprowadza się badanie wszystkich ksiąg.

Nieuczciwych przemysłowców czeka surowa kara.

PODWYŻKA

taryfy kolejowej

W związku z zapowiedzianą niedawno w Sejmie Ustawodawczym podwyżką taryfy kolejowej, dowiadujemy się, że w chwili obecnej Ministerstwo Komunikacji opracowuje nową taryfę cennikowa dla ruchu pasażerskiego i towarowego.

Podniesienia cen biletów kolejowych należy oczekiwać już w pierwszych dniach lipca.

Niemcy uciekają z pracy

Od Józefa Wielika — Ruda Pabianicka, Andrzeja 13, zbiegły przydzielone mu do pracy Niemki: Jerdenit Olga, lat 60 i Bischoff Olga, lat 36.

O ucieczce powiadomiono komisariaty MO.

***

Dzięki sprawnemu funkcjonowaniu Milicji schwytano ostatnio 9 zbiegłych Niemców: Miller Jan Miller Harry, Runowicz Zenon, Michałowicz Anna, Leniak Eugenia, Szczepaniak Zygfryd, Heller Maria i Heller Leokadia, przekazani zostali do prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi, która po przeprowadzeniu dochodzenia przekaże zbiegów, uchylających się od pracy do obozu.

Nowe przydziały włókiennicze

Rozdawnictwo rozpocznie się w lipcu

(t) Na skutek starań Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Fundusz Aprowizacyjny przydzielił w tym roku dla świata pracy w Łodzi zamiast wyrobów dzianych, tkaniny bawełniane. Rejestracja talonów nr 4 z kart żywnościowych za miesiące: kwiecień, maj i czerwiec, według których ma w tym roku być wydawana manufaktura, została już zakończona i Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego zajmuje się już wysyłka towarów do poszczególnych miejsc sprzedaży.

Rozdawnictwo przydziałów odzieżowych rozpocznie się w pierwszych dniach lipca, prawdopodobnie 2-go, lub 3-go. Ceny tkanin nie będą zmienione i kartkowicze otrzymają je po dotychczasowych cenach „sztywnych". Asortyment obejmuje materiały pościelowe, drelichy, koszulówkę, materiały na sukienki bawełniane, flanele i różne tzw towary „białe".

W całej tej sprawie zastanawiające jest tylko jedno. Dlaczego Wydział Aprowizacji tak późno rozpoczyna rozdawanie materiałów? Kiedy w ub. miesiącu ogłoszono rozpoczęcie rejestracji talonów, zapewniano, że dołożone będą starania, aby tkaniny wydawać wcześniej, możliwie jeszcze przed 22—23 czerwca, a tymczasem mówi się o początkach lipca. Gdyby tylko ten termin był dotrzymany nie byłoby nieszczęścia. Gorzej jednak będzie, kiedy robotnicy otrzymaja letnie materiały później. Nikt sobie letniej sukienki czy bluzy nie uszyje na jesień. I o tym trzeba pamietać.

Zarząd Wojewódzki P. S. L. Nowe Wyzwolenie

W ubiegłym tygodniu ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd Wojewódzki PSL Nowe Wyzwolenie w Łodzi w następującym składzie:

Prezes — inż. Drzewicki Bronisław, 1 wiceprezes — Lorek Jan, 2 wiceprezes Niemiec Stanisław, sekretarz Krysiak Bronisław, skarbnik Gradzki Czesław, członkowie: Łuczak Wojciech, Szremska Teodozja, Dr Komza Jan, Dana Błażej, Grzegorski Czesław.

NASZ felieton

Od Caithness

do Argentyny

Sprawa żołnierza b. Polskich Sił Zbrojnych — Zborowskiego, ściganego przez policję brytyjską, ujawniła powagę problemu t. zw. „niezdecydowanych" żołnierzy polskich, którzy, tumanieni przez emigracyjną propagandę, powstrzymują się jeszcze od powrotu do kraju, nie mogąc jednocześnie zdecydować się na wstąpienie do osławionego Korpusu Przysposobienia. Ludzie ci, zgromadzeni w specjalnych obozach, żyją w ciągłym zawieszeniu, w warunkach sprzyjających szerzeniu się demoralizacji, rozgoryczeni i niepewni jutra.

Jeden z takich obozów, znajdujący się w Caithness, stał się ostatnio przedmiotem odrębnej interpelacji w Izbie Gmin. Poseł Dower zwrócił się do ministra wojny z zapytaniem, kiedy obóz ten zostanie zlikwidowany, ponieważ jest on źródłem ustawicznego niepokoju wśród miejscowej ludności, wobec niezadawalającej dyscypliny wśród zgromadzonych w Caithness żołnierzy. Min. Bellenger zapowiedział surowe akcje represyjne i bezwzględne ukrócenie panujących nieporządków.

Źródła konfliktów bywają często jeszcze inne i tkwią znacznie głębiej niż przyczyny powierzonych animozji. Bo oto, jak donosi jeden z dzienników, wychodzących w Manchester, dwaj b. żołnierze polscy, zatrudnieni w fabryce wyrabiającej iglice do karburatorów, zostali zwolnieni z powodu zbyt wydajnej pracy. Ich produkcja dzienna wynosiła przeciętnie 250 — 300 proc. wydajności dziennej robotnika miejscowego. Ta zbyt wysoka wydajność pracy Polaków spowodowała protest robotników angielskich. Obawa przed ewentualnym podwyższeniem norm ogólnych i grożące w związku z tym konsekwencje w zakresie płac, wywołały solidarną akcję Anglików przeciw polskim przybyszom.

Wydajność pracownika polskiego i to zwłaszcza pracownika fizycznego, powoduje, że tania polska siła robocza, stanowi obiekt wyzysku nie tylko zresztą w Anglii.

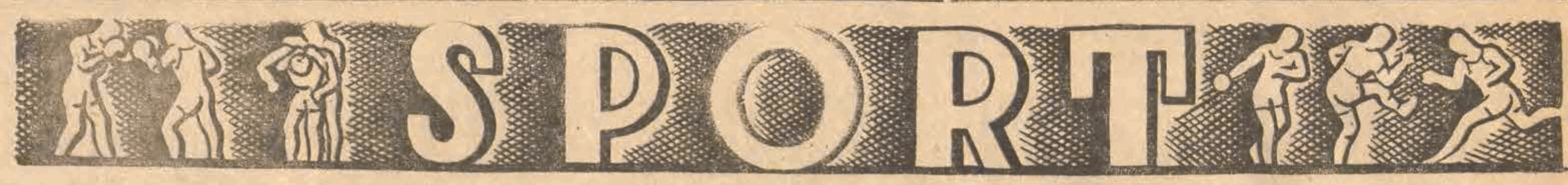
Rząd argentyński na przykład wyraził ostatnio zgodę na imigrację 2.000 b. żołnierzy Andersa z Włoch wraz z rodzinami. Będą oni obecnie uprawiać obcą ziemię jako pachołkowie argentyńskich farmerów-bogaczy, zbijających majątki na wyzysku nędznie opłacanych robotników rolnych. Swój wysiłek, ciężki trud oddadzą obcemu krajowi.

W oskarżeniach, rzucanych pod adresem przywódców naszej emigracji, podkreślić należy beztroskę, z jaką rzucają oni tysiące naszych wychodźców i b. żołnierzy na łup obcych wyzyskiwaczy, skazując na tułaczkę i poniewierkę.

Odbudowujący się z gruzów kraj potrzebuje coraz to nowych rąk do pracy. Potrzebuje wykwalifikowanych robotników, przewyższających wydajnością swej pracy Anglików czy Argentyńczyków. — Czekają na nich pola i fabryki, nie będące już własnością wyzyskiwaczy, lecz wspólną własnością państwa ludzi pracy.

W tych warunkach emigracyjna propaganda nie jest już tylko negacją zdobyczy Polski Ludowej, ale staje się zbrodnią, zdradą najżywotniejszych narodowych interesów.

(TS)



BATOVANY NIE ZACHWYCIŁ

ZRYW ZWYCIĘŻA 9:7

Jak się ogólnie spodziewano, czechosłowacka drużyna bokserów „Batovanego" zaprezentowała mierny boks. Jedynie Zachara i Torma są zawodnikami, przedstawiającymi wysoki poziom. Obaj są nam znani z występów w Polsce, jako reprezentanci drużyny narodowej Czechosłowacji.

Zachara wystąpił tym razem w wadze koguciej, staczając walkę z Czarneckim. Młody ten, zaledwie 19-letni chłopiec, nie zawiódł i tym razem swego kierownictwa. Chociaż walkę jego przerwano już w drugim starciu z powodu kontuzji łuku brwiowego u Czarneckiego, to jednak wynik przynoszący zwycięstwo punktowe Zacharze jest w pełni zasłużone. Już od pierwszego momentu uwidoczniła się przewaga technicz na Czecha. Błyskawiczne wyprowadzenie ciosów, jak również szeroki repertuar uderzeń z obu rąk — są godnym do pozazdroszczenia atutem.

Torma zany już w naszym kraju ma ustaloną opinię wśród szerokich rzesz zwolenników pięściarstwa. Doskonały bokser lecz... komedianł, oto wszystko co można o nim powiedzieć. W walce z Taborkiem nie pokazał silnego ciosu, którym starałby się zdemolować łodzianina. Bił tyle, ile potrzebował do zwycięstwa punk towego

Zwycięstwo Urzędowicza nasuwa wiele zastrzeżeń. Najwytrawniejsi lokalni szowiniści nie liczyli nawet na remis, który również skrzywdziłby Bałasza.

Reszta walk to boks, jaki łodzianie przywykli oglądać na słabszych zawodach. chaotyczny, brutalny

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W. musza: Gomulak (Z) zwycięża na punkty Schera (B). Pierwsze star cie wygrywa minimalnie Czech. W tym starciu Scher demonstruje ładne kontry, lecz bije często głową. Dwa następne starcia należą do Gomulaka. Gomulak nastawiony na dystans punktuje skutecznie prawym prostym, atakując bez przerwy, tak, że pod koniec drugiej rundy przewaga jest już wyraźna. W trzecim starciu Scher jest wyraźnie „wypompowany", idzie w zwarcie, ratując się trzymaniem. Runda nieciekawa. Czechosłowak nie stara się boksować, lecz przetrwać starcie.

W. kogucia: Zachara zwycięża na punkty Czarneckego, uzyskując zwycięstwo już w drugiej rundzie z powodu przerwania walki na skutek kontuzji łuku brwiowego zawodnika „Zrywu". Czarnecki w pierwszym starciu stara się narzucić tempo Zacharze. Młody zawodnik „Batovanego" spokojnie odpiera ataki, kontrując precyzyjnie i demonstrując przy tym ładne uniki. Już w tym starciu Czarnecki krwawi. Runda dla Zachary. Drugie starcie przynosi energiczne ataki Zachary, lecz sędzia przerywał walkę. Zwyciężył Zachara.

W. piórkowa: Woźniakiewicz zwycięża na punkty Strbę. Dwa pierwsze starcia wyraźnie remisowe. Przy czym pierwsze z nich nie należało do ciekawych. W drugiej rundzie obaj zawodnicy wdają się na wymianę ciosów, wskutek czego, tak Woźniakiewicz, jak i Strba mocno „puchną". Końcowa runda tego spotkania przynosi lekką przewagę Woźniakiewicza — przynosząc w rezultacie zwycięstwo.

W. lekka: Vulgan wygrywa na punkty z Krawczykiem. Mamy wrażenie, że pierwsza wymiana ciosów utrwaliła w przekonaniu boksera czeskiego, iż Krawczyk jest jeszcze słabym zawodnikiem. Nieprzerwanie atakuje, bijąc dużo, silnie i celnie. Krawczyk jest już w pierwszym star ciu kompletnie oszołomiony siłą ciosów Vulgana, a w ostatnich sekundach tego starcia inkasuje potężny prawy sierp, po którym siada na deski niczem ścięty kosą. Inkasuje następnych kilka, lecz gong przerywa ten krytyczny dla łodzianina moment. Należy pochwalić Krawczyka za silną wolę, która pozwoliła mu na przetrwanie do końca spotkania.

W. półśrednia: Pietrasik remisuje z Machalikiem. Walka bezbarwna i nieciekawa. Wszystkie trzy starcia remisowe, wynik końcowy najzupełniej uzasadniony.

W. średnia: Torma wygrywa na punkty z Taborkiem. U Taborka dało się wyczuć lekką tremę. Walka nie była zbyt ciekawa. Torma z jednej strony nie starał się zadawać większej ilości ciosów, aniżeli taką, jaką potrzebna mu była do uzyskania zwycięstwa punktowego. Torma i tym razem błaznował, lecz należy stwierdzić, iż z większym umiarem.

W. półciężka: Urzędowicz niesłusznie zwycięża na punkty Bałasza. Jeżeli Urzędowicz w pierwszym star ciu uzyskuje lekką przewagę i w drugim starciu Bałasz otrzymuje napomnienie za bicie głową, to zwycięstwo Urzędowicza nie jest niczym uzasadnione. Tak druga, jak i trzecia runda należy bezprzecznie do Bałasza, który te starcia rozstrzyga wyraźnie na swą korzyść.

W. ciężka: Jaskóła zwycięża na punkty Kurnave. Jaskóła okazał się lepszym technikiem, od swego przeciwnika i operując poprawnie lewym prostym w pierwszym i trzecim starciu miał przewagę. Wygrał zasłużenie.

W ringu sędziował kpt. Neuding, zaś na punkty p. p. Wróżl z Poznania, Sieroczewski z Łodzi oraz sędzia czeski p. Luban. Widzów około 4000 tys.

Wan.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W G i D Nr 21

Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo kl. C na rok 1947.

GRUPA I.

Sobota 12.7.1947 r.

Boisko DKS godz. 18.00, Pocztowiec — Polonia,

Niedziela 13.7.1947 r.

Boisko Ruda Pab. godz. 10.30, Naprzód (Rud.) — Płomień, boisko Arko godz. 10.30, Konfekcyjny KS—Czółenko,

Sobota 19.7.1947 r.

Boisko ŁKS II godz. 18.00, Polonia — Czółenko, boisko Podgórze godz. 18.00, Podgórze — Naprzód (Ruda), boisko Wima godz. 18.00, Pocztowiec — Konfekcyjny KS,

Sobota 26.7.1947 r.

Boisko ŁKS II godz. 18.00, Czółenko — Pocztowiec, boisko IKP godz. 18.00, Płomień — Podgórze, boisko DKS godz. 18.00, Konfekcyjny KS—Polonia.

GRUPA II.

Sobota 12.7.1947 r.

Boisko Wima godz. 18.00, Metalowiec — Wima,

Niedziela 13.7.1947 r.

Boisko Arko godz. 18.00, Arko — Milic. KS II,

Sobota 19.7.1947 r.

Boisko Arko godz. 18.00, Metalowiec — Milic. KS II,

Niedziela 20.7.1947 r.

Boisko Podgórze godz. 18.00, Ognisko — Wima,

Sobota 26.7.1947 r.

Boisko Wima godz. 18.00, Wima — Zryw (Łódź), boisko Tęcza godz. 18.00, Metalowiec — Arko,

GRUPA III.

Sobota 12.7.1947 r.

Boisko Podgórze godz. 18.00, Lot—Jutrzenka,

Niedziela 13.7.1947 r.

Boisko Ruda Pab. godz. 18.00, Huragan — Jasień, boisko Tęcza godz. 18.00, Viktoria PKS II (Pab.),

Sobota 19.7.1947 r.

Boisko PKS Pab. godz. 18.00 PKS II (Pab.) — Huragan (Ruda),

Niedziela 20.7.1947 r.

Boisko Wima godz. 10.30, Lot — Zryw (Koziny), boisko Tęcza godz. 10.30, Jutrzenka — Jasień,

Niedziela 27.7.1947 r.

Boisko Podgórze godz. 10.30, Lot—PKS II (Pab), boisko Tęcza, godz. 10.30, Jasień — Zryw (Koziny), boisko Ruda Pab. godz. 18.00 Huragan — Viktoria.

GRUPA IV.

Sobota 12.7.1947 r.

Boisko Zgierz godz. 18.00, Boruta II (Zgierz) — Zryw (Ozorków).

Niedziela 13.7.1947 r.

Boisko Konstant. godz. 18.00, Sokół — Ner (Poddęb.), boisko Zgierz godz. 18.00, Łączność — Zryw (Konstantynów),

Niedziela 20.7.1947 r.

Boisko Konstant. godz. 18.00 Sokół — Zryw (Ozorków), boisko Konstantynów godz. 10.30 Zryw (Konstant.) — Boruta II (Zgierz), boisko Ozorków godz. 18.00, TUR (Ozorków) — Ner (Poddębice).

Od Redakcji: — Brak miejsca skłonił nas do wydrukowania tylko pierwszej części komunikatu. Jutro wydrukujemy dalszy ciąg tabelki rozgrywek o mistrzostwo kl. C.

Kogo powołano na obozy przygotowawcze?

Festival młodzieży w Pradze

W dniach od 20 lipca do 18 sierpnia odbędzie się w Pradze Czeskiej Międzynarodowy Festival Młodzieży, w którym weźmie udział kilkadziesiąt państw. Polskie organizacje młodzieżowe zamierzają wysłać do Pragi na zawody sportowe, które odbędą się w ramach Festivalu, ekipę złożoną z około 50 zawodników.

Po przeprowadzonych eliminacjach, Międzyorganizacyjna Młodzieżowa Komisja pod kierownictwem ref. wyszkoleniowego OM TUR — Władysława Boskiego, wyznaczyła już zawodników na obozy przygotowawcze.

I tak z lekkoatletów powołano na obóz: Hajducką, Szędzielarzównę, Stachowiczównę, Perczykównę, Cieślewiczównę, Mittan, Nowaka, Grzankę, Buhla, Serafina, Lipskiego, Dzwonkowskiego, Kiszkę, i Szędziolarza. Trenerem na tym obozie będzie Antoni Grzesik. Obóz lekkoatletyczny rozpocznie się 15 lipca w Koszęcinie i trwać będzie do 26-go lipca.

Bokserzy przygotowywać się będą w Olsztynie pod kierownictwem Sztama. Obóz ten rozpocznie się już 1 lipca i trwać będzie przez cały miesiąc. Na kurs przygotowawczy zostali powołani pięściarze: (waga musza) — Tyczyński, Gomulak, Schontany, Wasilewski, (w. kogucia) — Czajkowski, Baranowski II, Szczepaniak, (w. piórk.) Adamski, Polakiewicz, Gigański, (waga lekka) — Baranowski I, Janus, (waga półśrednia) — Wikliński, Bruszkiewicz, (waga średnia) — Bednarz, Ambroż, (waga półciężka) — Tyka, Kaczmarek i (w wadze ciężkiej) — Tremin, Grzelak. Siatkarze i koszykarze namioty swe rozbijają w dniach od 16 do 26.7 w Koszęcinie. Nad poprawą formy pracować będą następujący zawodnicy: Piotrowski, Kowalewski, Dżga, Birgfeliner, Grochowina, Bochenek, Kosmalski, Laga, Makwiński, Skowroński, Szer, Wapniarski, Fronczak, Brzozowski i Maciejewski.

Do Pragi ma wyjechać również łodzianin Bek, który startować tam będzie w wyścigach kolarskich. Górna granica wieku zawodników wynosi 25 lat. Imprezy sportowe odbędą się od *30 lipca do 9 sierpnia.*

Dziś spotykamy się w Helenowie

Bek-Pietraszewski czy Napierała-Kudert

Sport kolarski w naszym mieście zaczyna się coraz wyraźniej „rozkręcać". Po ciekawym trójmeczu kolarskim Warszawa — Kraków — Łódź, oglądać będziemy w dniu dzisiejszym na torze w Helenowie jeszcze ciekawszą imprezę, jaką będzie amerykański wyścig parami.

Doborowa obsada warszawska, na czoło której wysuwają się pary: Kudert — Napierała z Syreny, Kapiak Józef — Siemiński (Elektryczność) oraz Bober — Bański z Syreny wystąpią przeciw Łodzi. Skład Łodzi jest następujący: Bek — Pietraszewski, Sałyga — Leśkiewicz, Grzelak — Pietraszewski M., Rogowski — Wojcieszek oraz Grynkiewicz — Czyż. Łodzianie liczą, iż uchodząca w Polsce za najlepszą, para Bek — Pietraszewski i tym razem nie zawiedzie pokładanych nadziei.

Wyścig ten przyniesie wiele emocji gdyż poszczególne pary będą miały do przejechania dystans 100 kilometrów, co równa się 250 okrążeniom toru.

Tak się już utarło, że łódzcy zwolennicy kolarstwa stawiają wyścigi amerykańskie parami przed biegami sprinterów. Należy zaznaczyć, iż jest to pierwszy po wojnie wyścig parami w Łodzi, rozgrywany na tak długim dystansie.

Organizatorzy imprezy proszą o wcześniejsze nabywanie biletów, a jednocześnie zawiadamiają, iż kasy otwarte będą na dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów.



— Czy mogłabym porozmawiać z panem?

— Proszę wejść na statek!

Wskoczyła lekko na pokład, zanim zdążył podać jej rękę.

— Tym razem znalazłam się tu znacznie prędzej, niż ostatnio! — zawołała ze śmiechem.

Stojąc pod jednym z łuków holnych przypatrywała się całej gmatwaninie stali, nagromadzonej na wąskim statku, dzięki której holownik przypominał rażony piorunem gaj, w którym pozostały tylko pnie olbrzymich drzew. Wzrok jej gubił się wśród aparatów ratowniczych, wśród pomp, bębnów, cylindrów, masztów i poplątanych kłębowiskach kabli, lin i wantów.

Spytała z wzniesioną do góry głową:

— Gdzie mnie pan wtedy ulokował?

Ranaud pokazał jej goniometr, umieszczony na kasztelu pomiędzy dwiema pompami ssącymi, nad kabiną radiotelegrafistów.

Tam w górze — odpowiedział.

Spoglądała teraz na załogę, pogrążoną w swej pracy i nie zwracającą na nią najmniejszej uwagi. Ludzie na statku przyzwyczajeni byli do wizyt, składanych kapitanowi i do ciekawych spojrzeń. Podeszła do rozgniecionej na lewej burcie liny holowniczej i popatrzała na nią przeciągle. Renaud czekał na nią przy drabinie, prowadzącej do jadalni.

— Proszę, może zejdziemy! — zaproponował. gdy spotkał jej spojrzenie.

Z widocznym żalem przeszła na tył statku, niechętnie schodząc z pokładu. Chciała niewątpliwie, by oddano jej honory. A przede wszystkim chciałaby pójść do owej kabiny radiotelegrafistów, do której rzucono ją półżywą, zobaczyć znów owego grubego chłopca, który rozbierając ją. pociął jej odzież nożyczkami, i opatrując jej ranę nie maskował zupełnie niezadowolenia z tej funkcji, jaka mu przypadła w udziale. Chętnie pakazałaby mu się dziś w całej swej krasie. Spytała o niego kapitana.

— To Gouedic — odpowiedział Renaud. — Niema go dziś na statku, poszedł do miasta po rozmaite części do swego aparatu.

Zeszła więc za kapitanem po stromej drabinie, macając ostrożnie wysokimi obcasami szczeble, obramowane metalowymi obwódkami.

Poprosił ją, by usiadła na ceratowej kanapce pod lampą. Natychmiast sięgnęła do torebki.

— Udało się! — rzekła.

I podała mu złożony w czworo papier.

Renaud począł czyta: było to zeznanie szefa mechaników „Aleksandrosa". Poświadczył, iż dano mu rozkaz „Całą parą w tył", podczas gdy transportowiec, po naprawieniu linki sterowej, po raz pierwszy od chwili uszkodzenia uniósł się ponad fale. Rozkaz ten wydał mu się tak nieprawdopodobny, że podszedł do głośnika i przypomniał szefowi, że są przecież przymocowani do liny holowniczej. Wtedy kapitan zwymyślał go i kazał wypełnić rozkaz. Natychmiast po puszczeniu pary odczuł gwałtowny szok, i zrozumia, że lina złamała się. Jednocześnie przekazano mu następny rozkaz: „Stop!". Dopiero w pół godziny później, rzucono mu z mostku kapitańskiego nowe zlecenie: „Powoli naprzód!".

Następowało jeszcze zeznanie, podpisane przez kilku marynarzy, którzy stwierdzali, iż kapitan wymógł na nich groźbami obietnicę, iż nigdy nie wspomną nikomu o tym nagłym odwróceniu parowca, które porozsypywało ich nagłym wstrząsem po całym pokładzie. W razie konieczności kazał im powiedzieć, iż lina złamała się na skutek kołysania, zapewniając, że jeśli nie posłuchają go, „Aleksandros" zostanie skonfiskowany, a cała załoga osadzona w więzieniu.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94,

DYŻURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują apteki Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawłukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś punkt. o godz. 19-ej, głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna".

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie".

W dniu 27 czerwca Teatr TUR wystąpi z premierą głośnej komedii Shawa „Profesja pani Warren".

Komedia Shawa wystawiona będzie w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkowskiego, z udziałem: E. Kuniny, J. Pollakówny, Z. Chmielewskiego, St. Daczyńskiego, J. Maliszewskiego, St. Bugajskiego.

GOŚCINNE WYSTĘPY
ELNY GISTEDT

Ostatnie dni pięknej operetki „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA"

Dziś w dalszym ciągu piękna operetka z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza" z Elną Gistedt i Michałem Ślaskim w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: K. Chorzewski, K. Koszela, D. Lubowska, S. Piasecka, W. Zwoliński oraz cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wiehlera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

„ARTYŚCI"

Ostatnie 2 dni „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedst. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś i codziennie o godz. 19.30 najweselsza komedia G. B. Shaw'a **„Żołnierz i Bohater"** z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyńskiej, Adama Mikołajewskego, Danuty Szaflarskej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Kasa czynna od godziny 11—13 i od 15. Tel. 123-02.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

KONCERTY

UROCZYSTY KONCERT MONIUSZKOWSKI W FILHARMONII

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego wspólnie z Filharmonią Łódzką urządza w najbliższy piątek dnia 27 czerwca br. uroczysty koncert z okazji 75-letniej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Jako soliści wysąpią: PP. Wojtaszewska, Mickowa, Wojciechowska, Szynkarski, Banaszczyk oraz Wasilewski. Dyrygują: Zdzisław Górzyński, i Władysław Raczkowski. W programie fragmenty z oper. „Halka", — „Hrabina", „Straszny Dwór".

Będzie to zarazem ostani koncert w bieżącym sezonie. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk".

UWAGA MUZYCY!

Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Muzyków R. P. odbędzie się w sali Konserwatorium (Al. 1 Maja 6) w poniedziałek 30 czerwca b. r. o godz. 10.30 w pierwszym, a o 11.00 w drugim terminie. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej opłaconej przynajmniej za I kwartał r. b. — Obecność konieczna.

Wszyscy pragnący uzyskać cokolwiek z przydziału odzieży UNRRA winni natychmiast (do dnia 27 b. m. włącznie) zgłosić zapotrzebowanie w Sekretaracie. Przydział obejmuje narazie płaszcze damskie i sukienki.

(613/M) ZARZĄD

RADIO

Środa, 25 czerwca 1947 roku

14.00 (Ł) Muzyka lekka z płyt. 14.30 (Ł) „Hodujemy len i konopie" pog. H. Bodalskiej. 14.40 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.45 (Ł) Koncert reklamowy. 15.00 Pog. dla dzieci starszych. 15.15 Utwory wiolonczelowe. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16.12 Koncert Małej Ork. PR. 16.55 Aud. dla młodzieży — „O zawodzie nauczyciela". 17.15 Skrzynka techniczna. 17.20 F. Schubert — Kwartet smyczkowy „Śmierć i dziewczyna". 17.50 Kwadrans poetycki. 18.05 „Dla każdego coś miłego". 18.00 „Nauka przy głośniku". 18.55 Pieśni A. Sołtysa i F. Jareckiego. 19.10 „Z zagadnień świata pracy". 19.15 (Ł) „Jak powstało lustro" — pog. prof. dr. M. Wallisa. 19.25 (Ł) Rezerwa. 19.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 20.02 Dziennik. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 „Nowe książki" — fel. 21.15 Aud. rozrywkowa. 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.25 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani:

25.6.1947 r.

Dzielnica „Kolejarze", ul. Wigury 4/6 godz. 18-ta — tow. mgr. Bańkowicz Mieczysław.

* * *

Wydział Kobiecy WK PPS zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Wydziału Kobiecego ul. Narutowicza 28, odczyt tow. Krzemińskiej Anny p. t. „Szukamy zawodu dla naszych dzieci". Obecność wszystkich wezwanych obowiązkowa.

Zapalił się kurz

W fabryce wyrobów wełnianych przy ul. Suwalskiej 6 w Łodzi, zapalił się na maszynach gremplarskich kurz wytworzony przy przeróbce surowca. Dzięki natychmiastowej interwencji Straży Pożarnej ogień ugaszono i nie wyrządził on poważniejszych strat.

ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

W środę dnia 25-go czerwca br., o godz. 19.30 w lokalu PPS przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się Zgromadzenie dla rzemieślników i drobnych kupców: Przemawiać będą: Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej Ob. St. Madej, Wice-dyrektor Izby Rzemieślniczej Ob. T. Sciński, Delegat Izby Skarbowej w Łodzi, Delegat Izby Przemysłowo - Handl. Prezes Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego Ob. Mgr. M. Balberyszski.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CZASIE WAKACJI

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż Miejska Biblioteka Publiczna w okresie wakacyjnym tj. od dnia 1 lipca do 14 września rb. będzie otwarta w dni powszednie w godzinach od 10- do 16-ej.

Trudności Funduszu Wczasów

Cóż z tego, że każdy by chciał?...

Ilość miejsc w domach wypoczynkowych jest ograniczona

Sprawa urlopów letnich i wczasów robotniczych zajmuje ostatnio coraz częściej uwagę opinii publicznej. Zwłaszcza wiele dyskusji wywołuje organizacja wczasów, która stała się zagadnieniem drażliwym i trudnym do rozwiązania. Trudnym dlatego, że w całej Polsce wielomilionowa masa robotnicza pragnęła by skorzystać z dobrodziejstw urlopowych w domach wypoczynkowych, zarządzanych przez Fundusz Wczasów, a — niestety — domów tych jest stosunkowo niewiele i tylko ograniczona liczba osób może znaleźć w nich wypoczynek.

Na 3 miliony zrzeszonych w związkach zawodowych robotników, jak wynika z oficjalnych wyjaśnień, tylko 10 proc., a więc 300 tysięcy ludzi będzie mogło być objętych akcją wczasów.

434 MIEJSC NA JEDEN TURNUS

Taka sytuacja istnieje na terenie województwa łódzkiego i m. Łodzi. Chętnych do wyjazdu i to niekiedy z dużymi wymaganiami, jest bardzo wielu. Mało kto chce wziąć pod uwagę, że Fundusz Wczasów przy OKZZ dysponuje tylko ograniczoną ilością miejsc. Na każdy dwutygodniowy turnus, Łódź może wyznaczyć łącznie z województwem nie więcej jak 434 osoby, a członków związków zawodowych, teoretycznie uprawnionych do korzystania z akcji wczasów jest ponad 310.000.

Należy podkreślić, że oprócz domów, do których można wysyłać na wczasy, cały szereg zarządów głównych Zw. Zaw. posiada własne domy wypoczynkowe, do których kierowanych jest co miesiąc conajmniej 4 — 5 tysięcy ludzi.

Okoliczność ta nie zmienia jednak zasadniczo uciążliwej sytuacji Funduszu Wczasów. Owe 434 osoby, które można wysyłać na okres dwutygodniowy kieruje się na wypoczynek do 57 miejscowości, głównie jednak do Spały, Wiśniowej Góry czy Kolumny. Do innych domów wypoczynkowych na Wybrzeżu, czy na Dolnym Śląsku, można wysyłać tylko po 2, 4, 6, a w najlepszym wypadku — po kilkanaście osób, ponieważ tyle miejsc przydzielono łódzkiej OKZZ dla robotników województwa.

MALKONTENTÓW NIE BRAK

Położenie jest trudne, bo mimo, że blisko Łodzi położone miejscowości dają doskonałe warunki do spędzenia urlopu, nikt nie chce jechać do Spały, Oszukowa, Rydzynek k. Tuszyna itd. a każdy uważa, że winien być wysłany do miejscowości kuracyjnych z „marką", jak Ciechocinek, Cieplice, Busko, Karpacz, Otwock, Kudowa, Zakopane, Puszczyków, Szczawnica itp. Niestety, do tych miejsc wysyłane są tylko jednostki i to zakwalifikowane przeważnie przez Ubezpieczalnię Społeczną, a więc osoby chore na serce, czy na gruźlicę.

Fundusz Wczasów w Łodzi stwierdza, że mimo podnoszonych zarzutów przez malkontentów — których siłą rzeczy musi być bardzo dużo — w żadnym stopniu nie jest stosowany żaden protekcjonizm. Zapisy odbywają się według kolejności. Pierwszeństwo mają osoby chore i wyczerpane, starsze wiekiem, które w ub. roku nie korzystały z wczasów. I to tylko w tym wypadku, jeśli związki zawodowe, posiadające własne domy, kierują tych ludzi do Funduszu Wczasów.

Na czerwiec wszystkie miejsca zostały już obsadzone. Tak samo na pierwszy turnus lipcowy. Na turnus drugi zapisy przyjmowane będą dopiero 2 lipca rb. W związku z kolosalnym napływem chętnych do wyjazdu, Fundusz Wczasów zwraca uwagę na to, że uwzględnia przede wszystkim robotników fizycznych, przed pracownikami umysłowymi, którzy są bądź co bądź lepiej usytuowani i mogą pozwolić sobie na wyjazd na własny koszt, otrzymując 50 proc. zniżkę kolejową.

DLACZEGO TAK JEST?

Godna podkreślenia jest anomalia, że gdy akcja wczasów trwa od kwietnia do końca października, z reguły wszyscy chcą jechać w miesiącach czerwcu, wzgl. lipcu. Tymczasem w innych miesiącach domy wypoczynkowe świecą pustkami i przydzielona dla Łodzi liczba miejsc jest nienależycie wykorzystywana.

Były miesiące, kiedy zgłosiło się wszystkiego po 100 — 150 osób. Wobec tego faktu Fundusz Wczasów jest dosłownie bezradny. Tutaj trzeba by było zaapelować do wszystkich zainteresowanych, aby we własnym interesie przenosili swoje urlopy na miesiące późniejsze. Obecnie wysyła się niekiedy ludzi ponad normę, wykorzystując w domach wypoczynkowych każdy pokój, każde łóżko.

W końcu warto nadmienić, że koszt utrzymania jednego robotnika na wczasach wynosi 300 zł. Z tej sumy robotnik płaci 54 zł. dziennie, 63 zł. Fundusz Wczasów, 63 zł. zakład pracy i 120 zł. Fundusz Aprowizacyjny. Oprócz tego każdy wyjeżdżający otrzymuje bezpłatny bilet kolejowy w obydwie strony.

Jak z tego widać, korzystanie z wczasów jest ze względu na niskie koszty atrakcyjne. Cóż z tego, kiedy trzeba wziąć pod uwagę ograniczone możliwości. Ale liczyć się z nimi musimy wszyscy!

Inna sprawa, że biura Funduszu Wczasów powinny możliwie uważnie i sprawiedliwie rozstrzygać wszelkie zgłoszenia, tak, aby było jak najmniej kwasów i nieporozumień na tym tle wśród robotników i pracowników, upominających się o swe prawa.

Tg.

Uczciwy konduktor

(t) Przyjemnie jest od czasu do czasu odnotować fakty, świadczące o bezwzględnej uczciwości przeciętnych szarych ludzi, których ani okupacja, ani praktyki szabrowe nie potrafiły zepchnąć na śliską drogę występku.

Wczoraj, w tramwaju linii nr 2 jechał rano kierownik spółdzielni krawieckiej „Jedność". Wysiadając na jakiejś ulicy zostawił przez zapomnienie w wagonie paczkę, zawierającą kupon włókienniczy, wartości ponad 15 tysięcy zł. Zamiast zwrócić się z meldunkiem do Milicji, czy do dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, postanowił zaczekać, aż ten sam tramwaj powróci z krańcowej stacji i poszukać zguby.

Kiedy „dwójka" nadjechała, roztargniony pasażer zapytał konduktora, czy nie znalazł towaru. Ku wielkiej jego radości, konduktor oświadczył, iż paczkę znalazł i zwrócił ją właścicielowi, po określeniu przez tego ostatniego jej zawartości.

Nazwisko uczciwego znalazcy — ob. Kopaniec.

„Panowie z tekami"

Mieliśmy w tych dniach z kolegą zabawną przygodę. W biurze było gorąco jak w łaźni. Język lepił się do podniebienia. Nie było czym oddychać, no i mózg nie chciał po prostu pracować. Trzeba było jednak przemóc lenistwo, zwłaszcza, że czekała nas jeszcze ważna konferencja na mieście. Załadowaliśmy więc papiery w teczki i wyszliśmy z pracy wcześniej, niż zwykle.

Do obiadu było jeszcze daleko, więc pomyśleliśmy sobie, że dobrze będzie przed konferencją wstąpić do kądś, aby orzeźwić się jakimś chłodnym napojem i posilić się trochę.

Wybraliśmy pierwszą z brzegu restaurację, choć nie wyglądała na tanią. Przed wejściem do jadłodajni przebiegł nam drogę — jak kot — jakiś mały, niepozorny chłopczyk, i rzucając na nas z podełba podejrzliwe spojrzenia, wpadł co tchu do tej że restauracji. Malec ten prześladował nas już do końca tej całej historii.

Zamówiliśmy po piwie, a ponieważ była akurat pora obiadowa, poprosiliśmy o pieczeń. Kiedy przyszło do płacenia rachunku, przyjaciel mój rozszerzył oczy ze zdziwienia. Sądziłem, że zdumienie jego wywołały słone ceny rachunku. Rzeczywiście, nie omyliłem się, bo o cenę właśnie się rozchodziło. Tylko, że ceny te były fantastycznie... tanie. Cały obiad dla dwóch osób kosztował wszystkiego 110 zł. Zwróciliśmy na to uwagę kelnerowi, pytając go, czy się przypadkiem nie pomylił. Ale kelner, a w ślad za nim właściciel lokalu, który wyrósł nagle przed nami, z ulizanymi uśmiechami i podejrzaną grzecznością zaklinali się, że żadna tu pomyłka nie zaszła i zajść nie mogła.

Z boku przez cały czas przyglądał nam się mały brzdąc. Jego zachowanie denerwowało nieco gospodarza, który musiał odsuwać go co chwila od siebie, aby w spokoju kontynuować dyskurs z nami.

— Cennik, proszę panów — mówił — jest wyższy wprawdzie od naszych cen, ale my jako firma solidna, nie możemy, rozumieją panowie... itd. itd...

Uwierzyliśmy tym zapewnieniom, i wobec wyjątkowej taniochy, poprosiliśmy o podanie nam czegoś z drobiu, a po tym o „ćwiarteczkę", o kawkę, koniaczek, jeszcze raz kawkę i tak dalej w kółko. Trzeba było być ostatnim skąpcem, aby nie wydać tych paruset zł. które mieliśmy do spółki... I gdyby nie ów niespokojny, denerwujący chłopak, który wciąż krzątał się w pobliżu stołu, lawirując między nami a bufetem, za którym urzędował właściciel — zrezygnowalibyśmy tego dnia z konferencji i spędzilibyśmy cudowny wieczór na miejscu. Bo jako słomiani wdowcy moglibyśmy dalej spokojnie siedzieć w restauracji. Nie było się czego śpieszyć... Cały rachunek nie przekroczył tysiaczki.

Była już czwarta, gdy zabraliśmy się leniwie do wyjścia. W drzwiach usłyszeliśmy słowa chłopca pod adresem gospodarza:

— No dawaj pan te 100 zł. panie szefie! Od razu wiedziałem, że te panowie z tekami są z Komisji Specjalnej...

Przyznam się, że szczerze żałowaliśmy, żeśmy tak wcześnie wyszli na ulicę...

STG.

Ameryka nie jest bez winy

gdy otrzymujemy uszkodzone paczki

O pewnym wyjaśnieniu min. Poczt i Telegrafów

(p) W związku z notatką, jaka ukazała się w jednym z pism, zatytułowaną „Co kradną z paczek amerykańskich" — Łódzka Dyr. Okr. Poczt i Telegrafów przesłała nam komunikat Ministerstwa, w którym czytamy m. in., że ok. 30 proc. paczek ze Stanów Ziednoczonych nadchodzi do Polski w stanie uszkodzonym, tak, że zachodzi konieczność rekonstruowania ich zawartości. — Scalenie tego rodzaju przesyłek odbywa się komisyjnie, a protokóły kontrolne przesyłane są wraz z paczkami adresatom. Rzecz jasna jednakże, że w tych okolicznościach pocztowcy polscy mają niełada trudności z określeniem pierwotnej zawartości przesyłek i że zdarzyć się mogą wypadki zamiany przedmiotów z poszczególnych rozsypanych paczek.

Poza tym nadawcy amerykańscy przekazują paczki do Polski za pośrednictwem prywatnych firm ekspedycyjnych. Ustalono, że firmy te dopuszczały się niejednokrotnie nadużyć. 12-tu właścicieli takich firm pociągniętych zostało do odpowiedzialności sądowej. Zdarzają się również wypadki grabieży paczek w czasie trwania transportu morskiego, jak również uszkodzenia blaszanek przez przygniecenie paczek ciężkimi przedmiotami w transportowych pomieszczeniach statku. O wszelkich tego rodzaju faktach zawiadamia się Pocztę St. Ziednoczonych.

Wyjaśnienia te kończy Ministerstwo w sposób następujący:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie zamierza umniejszać przypadków zdarzających się stosunkowo już rzadko, nadużyć na terenie pocztowym wewnątrz kraju. Ministerstwo doceniając znaczenie pomocy zagranicznej dla kraju, wydało szereg rygorystycznych zarządzeń, aby wykluczyć wszelkie możliwości nieuczciwego postępowania pracowników pocztowych. Paczki te znajdują się w każdym etapie ich przewozu na terenie Polski w ścisłej ewidencji, przy czym została zaostrzona kontrola nad personelem zatrudnionym przy załatwianiu wysyłki

Każdy zgłoszony Ministerstwu fakt ograbienia paczki jest przedmiotem dochodzeń i w wypadku ujawnienia sprawcy zostaje on przekazany władzom bezpieczeństwa do surowego ukarania.

ORBIS zmienia ceny

W związku ze zmianą taryfy kolejowej w ruchu pasażersko-osobowym od 1 lipca rb. podniesiona została o około 45 proc. cena biletów wagonów sypialnych PBP „Orbis".

Pod koniec lipca rb. zostaną uruchomione wagony restauracyjne PBP „Orbis" z doprowadzonych do stanu używalności wagonów „Mitropa" w warsztatach kolejowych w Opolu.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 4 w Łodzi, Kątna 19 ogłaszają przetarg na dostawę kompletnego zaprzęgu konnego składającego się z pary koni z kompletna uprzężą i 1 wozu ogumionego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę kompletnego zaprzęgu konnego“ należy składać w Wydziale Gospodarczym Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 4, Łódź, Kątna 19 do dnia 26 czerwca 1947 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 4, zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo, że przetarg nie dał wyników.

OGŁOSZENIE

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dokończenie robót żelazo-betonowych przy budowie nowych sortowników koksu na terenie Gazowni Miejskiej przy ul. Targowej Nr 18 w Łodzi.

Oferty, odpowiadające treści kosztorysu składać w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18 do dnia 15 lipca 1947 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dokończenie robót żelazo - betonowych przy budowie nowych sortowników koksu na terenie Gazowni Miejskiej w Łodzi“.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Gazowni Miejskiej w Łodzi, Wydział Techniczny, ul. Targowa Nr 18.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1947 r. o godz. 10.30 rano w biurze Gazowni.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 2 proc. sumy zaoferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18, a kwit o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Gazownia Miejska w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że — zgodnie z Zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji z dn. 28 maja 1947 r. karty zaopatrzenia na miesiąc wrzesień br. wydawane będą wyłącznie tym osobom uprawnionym, które poddały się obowiązującym w roku bieżącym szczepieniom ochronnym przeciw durowi brzusznemu.

Zakłady pracy, korzystające z kart zaopatrzenia, winny wraz z wykazami pracowników i kartami wymiennymi na m-c wrzesień br. przedłożyć w biurach rozdziału kart zaświadczenia o dokonaniu szczepień pracowników i członków ich rodzin, mających otrzymać karty zaopatrzenia, względnie zaświadczenia o zwolnieniu od tego obowiązku. Osoby, pobierające karty indywidualne w Okręgach Kart Zaopatrzenia winny również złożyć osobiście lub przez administratorów domu zaświadczenia szczepienia. Po sprawdzeniu, zaświadczenia te zostaną zwrócone.

W związku z powyższym Wydział Aprowizacji przypomina, że w terminie głównym tj. w dniach od 1-go do 15-go sierpnia br. rozprowadzane będą karty żywnościowe na m-c wrzesień, a w terminie dodatkowym dla osób usprawiedliwionych, od 25 sierpnia do 10-go września 1947 r.

Po upływie wymienionych terminów żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy zakupi:
1 konia pociągowego
1 wóz na balonach
1 bryczkę na balonach

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 260 sztuk łóżek metalowych typu szpitalnego, biało lakierowanych z materacem siatkowym dla miejskich zakładów opiekuńczych.

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: Oferta na wykonanie 260 sztuk łóżek metalowych“ należy składać **do dnia 2 lipca 1947 r. do godziny 9-ej rano** pod wyżej wskazanym adresem, — gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy, zawiadamia osoby zainteresowane, że Referat podatku od psów (Al. Kościuszki Nr 1), przystąpił do wydawania numerków dla psów na rok 1947 za opłatą zł. 100.

Psy bez numerków będą zabierane z ulic i miejsc publicznych przez Czyściciela Miejskiego, a nie przez Zakład Oczyszczania Miasta, jak mylnie podano w ogłoszeniu z dnia 19 czerwca 1947 r.

Łódź, dnia 23 czerwca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Antologia satyry polskiej

W związku z przygotowywaną przez nas antologią p.t. „30 lat sasatyry polskiej“ (1918 — 1948 r.), która ukaże się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka“, zwracamy się do autorów, bibliofilów, i do tych wszystkich, którzy posiadają wyczerpane już książki, druki, teksty szopek politycznych, kompletne roczniki pism satyrycznych jak „Pszczółka“, „Szczutek“, „Cyrulik Warszawski“ i inne, ewentualnie pojedyńcze egzemplarze tych pism, wydawnictwa futurystyczne, utwory satyryczne ludowe, utwory pisane w czasie okupacji, jednodniówki i dodatki satyryczne do pism codziennych — o przysłanie tych materiałów pod adresem: Leon Pasternak, Łódź, ul. Bandurskiego Nr 8.

Pisma te, w razie wyrażenia zgody przez właścicieli, chętnie zakupimy. W przeciwnym wypadku prosimy uprzejmie o wypożyczenie gwarantując zwrot tekstów w ciągu miesiąca od daty otrzymania. W razie niemożności przekazania nam materiałów prosimy o podanie spisu posiadanych druków i sposobu, w jaki moglibyśmy z nich skorzystać.

Leon Pasternak
Jan Śpiewak

OGŁOSZENIE

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie na miejsce budowy, rozjazdów tp. 6 d—140—1:7 sztuk 2, tp. 6—190—1:9 sztuk 3, skrzyżowania tp. 6 d—1:3,5, podkładów sosnowych tp. V lub VI sztuk 1170 oraz podrozjazdnic sosnowych do rozjazdów.

Oferty, odpowiadające treści kosztorysu należy składać w biurze Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18 do dnia 15 lipca 1947 r. w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie i dostarczenie na miejsce budowy rozjazdów lub podkładów“.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Gazowni Miejskiej, w Łodzi, Wydział Techniczny ul. Targowa 18 .

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1947 r. o godz. 10 rano w biurze Gazowni.

Wadium przetargowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 2% sumy zaoferowanej, należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18, a kwiat o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą.

Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Gazownia Miejska w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę i pokrycie ceratą 12-tu sztuk leżanek - kozetek dla zakładów kąpielowych.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem: Oferta na naprawę i pokrycie ceratą 12 sztuk leżanek“ należy składać do dnia 2 lipca 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 105 sztuk szafek nocnych - sosnowych dla miejskich zakładów opiekuńczych.

Rysunek wraz z bliższymi informacjami jak również ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na szafki - nocne“ należy składać do dnia 2 lipca 1947 r., do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty:** miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

D—015843

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.